

№ 21. № 3. Westjon armer N. 7 (5588)

1. plut. Rosjanki Marian urodzony 1897 roku  
osadnik wojskowy i kupiec galanteryjny  
z żoną Marią i synem Zbigniewem rodu urodzeni 1927. 5588
2. Zarejestrowany przez N. K. U. D. wraz z żoną  
Marią w roku 1929. 29 grudnia w Zdobunowie
3. Porzuceniu zawwali mi i żonę w  
lochach w Zdobunowie byliśmy w tych lochach  
2 pierwszy dnia 30 marca 1940 roku wyrzuci nas  
do Wisznie Ostrog nad Horyniem gdzie przesied  
dzieliliśmy do 30 maja 1940 roku 30 maja wyrzuci  
nas do Półnego na zborny punkt na zbornym  
punkcie byliśmy do 25 czerwca, 25 czerwca  
1940 roku wyrzuci nas do Rosji, Wologodska  
oblast, Andamerski rajon
4. Zawarli nas w lasy gdzie było kilka baraków  
biednych wilgotnych strasznie zanieczyszczone  
w baraku mogło się mieścić nie więcej jak  
50 osób, a mieszciano przeszło 150 osób, w baraku  
były poprzegradane kajutki wyglądały jak  
kurniki były tak małe że po porzuceniu z  
pracy trzeba było siedzieć na przyczepach do  
nie można było stać tak było niskie wielkość  
tego mieszkani obciążowało 3 metry na 3 m.  
na osobę składającego się z 3, 4, 5 osób  
od plusku i zawalenia trudno było się oczyścić  
gdzie warunki mieszkaniowe i higieny  
były nie możliwe
5. Na polistru Jurniga gdzie był ten zastan  
było nas około 600 ludzi większość było  
narodowości ukraińska. Przymownie zajawie  
z lasów prywatnych
6. Życie było przeogólnie niekulturalne zupełnie  
stracili nadziej i upadli na duchu o powro  
i odrywanie ojczyzny, ja stałem przy matce i  
z nadziej i potrzymany w rękach do duchu

na duchu za co bytem<sup>2</sup> bardzo przesladawany  
przez N.K.W.D. zato mis często wyrwali co  
ja myslili o wojnie i o polsce. Pracowalismy  
w lasach praca byla wymagana normy durne  
nie mozliwe bylo wyrobic całą norme, a nawet  
i kto wyrobil normy to okradali na poczyna-  
rach azeby mu za tą normy wyrobioną nie  
zaplatali. Był znawca Twardowski Karimierz  
osadnik wojskowy ktorem ~~przebiegnął~~ Prąd  
Polski i i polska zeby nie powstata bo on  
jest stu procentowy bolszewik, rodzinę jego  
do pracy nie przymuszali, a jeemu podwójną  
normy pisali. i podwójnie ptacili, a drugich  
zmuszali zeby tak pracowali jak ten Twar-  
dowski Stachanowie. Przecistnie dziennie  
morna bylo zarobic 3.4. rubli. Myzyczenie  
dziennie bylo bardzo marne przybarwie był  
tak zwany susczyk drobna ryba suszona na  
dachach nie cyserona i nie myta i przywarwie  
karno ciwarowa ber tuzem karie wyznaczenie kositu-  
wato osoto 2 rubli dziennie na azoby chleb po  
rubli kilogramu wydawano po bezgramu to zbrasa  
gotowks musiat zwegnowac z tej rupy awyptic  
gorzkiej wody z tem kawetkiem chleba i isic do pracy.  
Przy karie wyznaczeniu kardeu podopus na zdrowia  
nie mogt zarabiac i zynic swg rodzinę, wsklepie  
sprzedawali w pierwszej koleje dla wybranych  
Stachanowicz, a co porostanie to mogt dopiero napisic  
ten uendroi ktorem nie ma zdrowia pracowoi.

4.  
Stosunki N.K.W.D. byly bardzo surowe patrzyli jak  
na zwierzt ty polska sobaka jureli zachowuje, a  
nie ma gorzosci przyznajmiej 38 stopni to narazie  
N.K.W.D. dla lekarza nie dawae sprawsi to znaczy zwolnie-  
nia od pracy. Przy badaniu bsdge w migzyczeniu  
ktore odbywato his przywarwie w nosy nieraz dodattem  
pizicis w twarz albo palce gumowg przez glawe  
areby im wydoi kluty pracowali przeciw komu-  
nizm, jednoczesnie i musie zarucali ze pracowa-  
tem na nie koreie komunizmu

5583

Pauwey lekarznij prawie ze wcale nie bylo  
w nagtych mypatkach zachorowai cizko gorzosci  
miał powyrei 38 stopni zwalucali na 1.2 dni do wysta-  
lo wcale nie chcieli brai

a w wypadkach jęczyli smiertelnie chorzy.  
Zmarło dużo osób, kogo przypominam sobie  
Majman Zygmunt, Dambrosi Władysław,  
Mucerski Zenon, Borowiczowa Rozalija  
z dwójga dzieci i dużo więcej których  
nazwisk już nie pamiętam

5588

9. Z krajeu i rodziny Łęcznie było do 1941 roku  
20 czerwca strzyżymydatem paerki rywnosceae i pienizare  
które nas pobrymywali przy życiu

10. W sierpniu 1941 roku byliśmy zwolnieni od prac  
przymusowych, a w październiku wyjechaliśmy na  
południe i pracowaliśmy w Urzędzie stanic po  
Kotchorach gdzie zarabialiśmy przy najniższej  
pracy po 40 dena prosa albo jęczmiennej mąki na  
robotnika było niedra i gład okropny Łapaliśmy  
psy i koby zabijali i tem się dorzujali bo kupić  
janiego tłuszc jak baraniego. Toju lub mastę nie  
było w stanicie pieczydey nie mieliśmy a kilo  
taniego tłuszc kosztowało 150 rubli, a kilo mąki 50 rubli  
1942 roku 5 Lutego z żoną Marią i synem Zbigniewem  
syn urodzony w roku 1937 wstąpiliśmy do wojska Polskiego  
Edwirjo w Oraz-Paru dnia 25 wyjechaliśmy do Paryż

Alicja Maria